

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 62.

Nowy prymas Belgii



MONSIGNOR ERNEST VAN ROUY
następca zmarłego kardynała Merciera
otrzymał godność kardynalską

Przyjazd nowego posła Finlandji



Od lewej strony do prawej stoją: pp. charge d'affaires poselstwa fińskiego w Warszawie p. Ernst, nowy poseł Finlandji (x) Hjalma Procopé, referent spr. bałtyckich w min. spr. zagr. radca Skiwiński, radca Szumakowski i ref. wyd. propagandy i prasy w min. spr. zagr. p. Wyżniski.

Generał Zagórski przestał być szefem lotnictwa

WARSZAWA 26. III. Ostatni „Dziennik Personalny” min. spr. wojsk. (nr. 14) ogłasza rozporządzenie ministra spraw wojskowych, zwalnające gen. Zagórskiego z funkcji szefa lotnictwa, co nastąpiło z dniem 1 kwietnia b. r. Władze departamentu IV żegluga powietrznej, z pozosta- wieniem do dyspozycji szefa ad-

ministracji armji t. j. gen. Konarskiego.
Jest to druga z kolei decyzja gen. Żeligowskiego po zawiesze- niu gen. Zagórskiego w czynno- ściach służbowych, co nastąpiło nazajutrz do wyroku w sprawie z red. Stępczyńskim.

7 dni świątecznego urlopu dla wojskowych, powracających do szeregów

WARSZAWA 26. III. Z powodu nadchodzących świąt Wielkiej Nocy minister spraw wojskowych rozkazał przesunąć termin powołania pod broń tych szeregowych, którzy w roku ubiegłym zostali urlopowani na

pół roku i mieli stawić się do od- działów dn. 1 kwietnia.
Dokumenty podróży tych sze- regowych wystawione z termi- nem 1 kwietnia będą ważne do 7 kwietnia b. r.

Polska otrzyma od Niemców 40 milj. mk. za pośrednictwem komitetu planu Davesa

HAGA 26.3. — Tel. wł. — Mie- dzynarodowy trybunał rozjem- czy orzekł, iż należne Polsce z rozrachunku z Niemcami fundu- sze ubezpieczeń społecznych z

Q. Śląska i Pomorza w sumie 40 milj. marek zł., spłacone będą wraz z innymi zobowiązaniami Niemiec zgodnie z planem Davesa.

Warszawa wkrótce połączy się z Paryżem Próba telefonicznego połączenia

Paryż — Gdańsk wypadła znakomicie
GDANSK 26.3. Wczoraj wie- czorem przeprowadzono po raz pierwszy próbą bezpośrednią

rozmowę telefoniczną między Gdańskiem a Paryżem. Próba ta powiodła się w pełni.

NADUŻYCIA W DYWIZJONIE SAMOCHODOWYM

Aresztowanie oficerów
LWÓW 26.3. „Gazeta Poran- na” donosi, że w związku z wy- kryciem poważnych nadużyć w zakładzie samochodowym 10-go dywizjonu w Jarosławiu, aresztowano dotychczas tych zakładów majora Józefa Kowalskiego i porucznika Kazimierza Baruszyńskiego. Władze wojskowe pro- wadzą dalsze śledztwo. Wykry- cie afery wywołało w całym mieście przynęblające wrażenie. (AW).

Dwa samoloty starły się w powietrzu Sześć trupów

LONDYN 26.3. Z Buenos Aires donoszą, że w pobliżu mia- sta starły się w powietrzu dwa samoloty i spadły ze znacznej wysokości.

Sześć osób, stanowiących za- łogę samolotów, poniosło śmierć na miejscu. Samoloty zniszczone doszczętnie.

Ważą się losy Rządu 5 koalicyjnych stronnictw stworzyło „program zbawienia” Zgoda rozbiła się niestety o sprawę poborów urzędniczych

15 kwietnia b. r.:

1) Z chwilą przystąpienia do urzędowego czytania budżetu, ma być ustalony ogólny

program koalicji

z uwzględnieniem żądań stron- nictw robotniczych;

2) Niedobór budżetowy będzie pokryty nie tylko przez mecha- niczne obcinanie, ale w połowie przez

wzmocnienie dochodów państwowych,

a w połowie przez wprowadze- nie oszczędności.

Wzmoczeniu dochodów ma słu- żyć

powiększenie taryf kolejowych, z wyjątkiem artykułów, mogą- cych wywołać drożyznę, oraz powiększenie dochodów z mono- polów, zwłaszcza

spiryтусowego;

3) Specjalny komitet, złożony z pięciu ministrów koalicyjnych opracuje projekt ustawy o

uposażeniu urzędników

z uwzględnieniem planu gospo- darczo-finansowego;

4) Każdy minister przedstawi plan oszczędności w swoim re- sorcie;

5) Fundusz robót publicznych zostanie odpowiednio wyposa- żony;

6) Stan liczebny armji zostanie zmniejszony,

z uwagi, że nie na wyszkoleniu i uzbrojeniu, lecz na kosztach wy- żywienia wolno czynić oszczę- dności.

Klub NPR, po wysłuchaniu sprawozdania min. Chadzyńskiego udzielił mu szeregu instrukcyj ramowych dla pertraktacji z in- nymi klubami,

w kierunku kompromisu

Inny obrót wzięły narady w klubie PPS.

Opozycja pod wodzą p. Zaremby uderzyła na wynik kompromisu, dowodząc, że w punkcie najważ- niejszym, dotyczącym płac urzę- dniczych, zostały zabiegane za- ne żądania PPS.

Niezadowolenie z wyniku na- rad koalicyjnych wypowiedziało się wreszcie we wniosku posła Stańczyka o

natychmiastowe wystąpienie

z koalicji. Na 33 obecnych wno- sek uzyskał 11 głosów. Drugi wniosek posła dra Perla, aby, o ile nie będą przywrócone gru- dniowe płace urzędnicze, odrzu- cić projekt budżetu, uzyskał na kwiecień, uzyskał na 33 gło- sujących 16 głosów, a więc

upadł większością jednego głosu

Przeszedł wreszcie większo- ścią 19 przeciw 16 głosom wno- sek posła Niedziałkowskiego, aby postulaty P. P. S.

raz jeszcze przedstawił

Radzie ministrów, mającej się zebrać wieczorem, z zapowie- dzia, że winny być one zrealizo- wane do dnia 15 kwietnia b. r.

Wśród postulatów tych pierw- sze miejsce zajmuje przywróce- nie grudniowych płac.

Ministrowie Barlicki i Ziemię- ki przybyli z uchwałami swego klubu na posiedzenie Rady mi- nistrów przed godziną 9 wieczor- em.

Po półgodzinnych obradach dalszy ciąg posiedzenia Rady mi- nistrów

odroczone.

Dowiadujemy się, że Rada mi- nistrów przyjęła sześć punktów przytoczonego na wstępie kom- promisu, zaproponowanego przez min. oświaty Grabskiego.

Porozumienia co do płac urzę- dniczych nie osiągnięto.



Japoński następca tronu
w uniformie pułkownika armji japońskiej.

Trockij ma dość przemysłu

Marzy znowu o wojnie

MOSKWA 26.3. Kierownik przemysłu wojennego Trockij wniósł prośbę o dymisję. Jest mo- żliwe, że Trockij po ustąpieniu Woroszyłowa, znowu obejmie stanowisko komisarza wojny.

P. min. Zdziechowski nie chce ustąpić

PRZED ŻĄDANIAM PODWYŻEK i oświadcza, że minister skarbu nie może poddać wszystkiemu

WARSZAWA 26.3. P. minister skarbu, Zdziechow- ski, na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej, która ma o- brać nad preliminarzem ministerstwa skarbu, jeszcze przed referatem sprawozdawcy, pos. Michalskiego, zabrał głos, ażeby raz jeszcze wyluszczyć przyczyny załamania się reformy waluty i powody kryzysu finansowego.

Przyczyny te upatruje p. mini- ster w braku zrównoważonego budżetu. Z zamknięcia kasowych za rok 1925 wynika, iż cyfra wy- datków osiągnęła sumę

1 miliard 575 milionów złotych.

Deficyt, w tej sumie zawarty, wyraża się sumą

314 milionów złotych.

Trzeba jednak wziąć pod uwa- gę, że w poprzednim okresie by- ły wyjątkowo wielkie wpływy z cel, gdyż wyniosły one 285 milj. złotych. Obecnie wpływy z te- go tytułu wynoszą tylko 150 milj. zł. Czyli do poprzedniego defi- cytu 314 milj. zł. trzeba dodać jeszcze 135 milj. zł. jako różnicę z cel.

A i to nie daje pełnego obrazu potencjalnej siły deficytu. U- względnijmy jeszcze należy wię- kszony wydatek z powodu bez- robocia, wzrost wartości walut obcych i zwżkę cen. Jeżeliby- my jeszcze dodali do tego pod- wyższenie mnożnej urzędniczej z 43 na 48 punktów — to otrzy- malibyśmy wydatek o 120 mil- lionów złotych większy, czyli ca- łkowity deficyt dosięgnąłby su- my

700 milionów złotych.

Jasną jest rzeczą, że skoro nie ma podstaw do kredytu zagra- nicznego, że skoro Bank Polski nie ma dostatecznych rezerw, że skoro niema w kraju kapita-

Śmierć za zamach na rodzinę Mikada

Oficer japoński wraz z żoną
skazany na śmierć

TOKIO 26.3. Zakończył się tu proces majora armji japońskiej oraz jego żony, oskarżonych o udział w zruceniu bomby na rodzinę cesarską.

Zamachowców skazano na śmierć. Stracenie odbędzie się jutro.

GIEŁDA

WARSZAWA 26.3.

Położenie na rynku finansowym nie- ukończono, kurs dolara utrzymuje się na poziomie 790.

Czarna giełda przetrwała się i wy- czekuje jak się ukształtuje sytuacja ga- binetu. W razie jakichkolwiek zmian czarnogieldziarze rozpętają hałas na dolary.

NOTOWANIA POLIOWNIWE
Waluty i akcje — tendencja utrzy- mania.

Metale

Rubel złoty 424, Dolar złoty 800.
Berlin 193, Belgja (za 100) 3200
Holandia (za 100) 317.75, Londyn (za 100) 39.35, Paryż (za 100) 27.75, Praga (za 100) 23.55, Szwajcaria (za 100) 152.75, Wiedeń (za 100) 111.85, Sztok- holm (za 100) 212.85, Włochy (za 100) 57.00.
ZUPYCH 26.3. Warszawa 65.00, 2



Święta Wielkanocne mają mie- zy innymi tę dobrą stronę, że ich bliźnięcie jest hasłem powsze- chnego miłości. Nareszcie rzy- najmniej w mieszkaniach be- zle jasno, bo szyby, zaprząskane ciemnymi ulkami, przypomnia- ła raczej mapy nieznanych części świata, niż szkło.
Ze wszystkich pieter wychylała się nasza parwa Marjanny i Kata- rzyny, powiewając szalandarami

spódnicek i błyskając pończoszka- mi, nie tyle idealnej czystości, co czystości palców.

Mięty niepowrotnie czasy bło- gosławionej prostoty, kiedy Kasia lub Marysia bosymi stopami sta- wała na parapecie, co wywoły- wało ze strony najbliższego pokole- nia rozczulające zawykanie:

— Dlaczego okna myje się raz do roku, ręce codziennie, a nogi ni- gdy?

Od hańby do zbrodni niedaleka droga

6 miesięcy więzienia

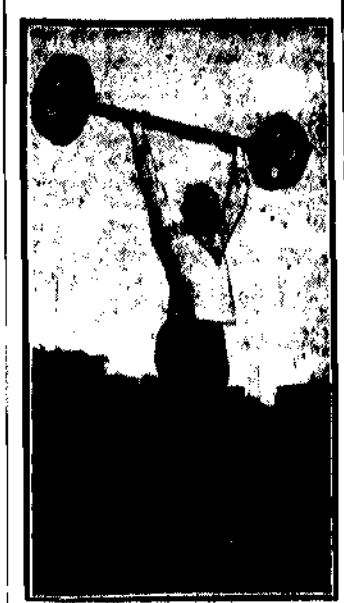
za usiłowanie utopienia dziecka grzechu

WARSZAWA 26. III.
Dozorca domu nr. 20 przy ul. Dworskiej, zamiatając podwórko, usłyszał przelotne
kwilanie niemowlęcia
w pobliżu podwórka.
Przy pomocy nadbiegłych na alarm domowników dozorca wyciągnął napół żywe dziecko z dołu kloaczka.
Zawiadomiona policja podjęła energiczne dochodzenie.
Nieraz za punki wyjechała z dzieckiem i wyprane ubranko, na którym znalazł się znak ze szpitala na Czernie.
Poczęto poszukiwać kobiet, które w ostatnich dniach przeszły z dziećmi ze szpitala.

Ody między innymi policjant zawiadł się w mieszkaniu p. Bauer-tów, by sprawdzić, czy 19-letnia Prymela Bauert ma dziecko przy sobie, nie zastał jej w domu.
Wychodząc z domu policjant do-wiedział się od dozorcy, że Bauert-sówna wybiegła z mieszkania dru-giem wyjściem i uciekła.
Następnego dnia Bauert-sówna zjawiła się sama w komisariacie z doniesieniem, iż
podjęła swego narzeczonego
Hekselmana o usiłowanie utopienia jej dziecka.
Według opowieści kobiety Hek-selman wziął dziecko, celem zanie-sienia go do znajomych na wycho-wanie. Przeczytawszy następnego dnia w „Expressie Porannym” wia-

domość o odkryciu przy ul. Dwor-skiej 20, Bauert-sówna nabrała prze-swiadczenia, iż zbrodniarz zamach jest dziełem Hekselmana.
Stanęła przed sądem Heksel-manem.
Zdemaskował wyrodną matkę, gdyż wykazał przez świadków, że dnia krytycznego nie było go w Warszawie.
Bauert-sówna stanęła wczoraj przed sądem okręgowym, któremu przewodniczył sędzia Krassowski. Nie przynosiła się do winy, w dalszym ciągu powtarzając historię kł o oddaniu dziecka narzeczone-mu.
Zgubiła ją ostatecznie zeznanie jednego ze świadków, który na ja-kiś czas przed znalezieniem dziecka, widział jak oskarżona
przechodziła przez podwórko
posesji nr. 20 przy ul. Dworskiej, dźwigając coś w zawłokach.
Wobec uratowania dziecka, wy-chowującego się w domu sierot i jego niesłubnego charakteru, sąd wymierzył oskarżonej łagodną ka-rę 6 miesięcy więzienia.

Herkules armii polskiej



St. żołnierz Czarniecki z centr. skł. am-mocho-d., najsilniejszy z żołnierzy armii polskiej.

DAWNY BANITA, obecnie minister francuski, Malvy oskarżony przez prawicę parlamentu o romans z tancerką-szpiegiem

Paryż, 26. III.
Genewa schowała się naraz na drugi plan. Ludziska rozprawia-ła tylko o dziwnej historii z o-słatniego roku wojny, historii, która za sto lat stanie się niezawodnie świetnym tematem do tragedii o romantycznym roz-machu.
Osoby dramatu: minister po-sadzony o zdradę, piękna naga tancerka o brunatnym ciele, Ma-ta Hari, rozstrzelana za szpiego-stwo w lasach Vincennes, niebez-pieczny świadek Almercyda, po-wieszony „dla pewności” w wię-zieniu przez swych dozorców.
Historia, przysypała już był tak zwany „proch czasu”, który w zawrotnych ostatnich latach spadał nad wyraz obficie. Od-grzebałby ją później kiedyś ar-chiwista, gdyby nie wejście Malvy'ego, owego ministra po-sadzonego o zdradę, tudzież o grzeszne stosunki z brunatną tancerką — szpiegiem do naj-nowszego (dziewiątego) gabinetu Brianda.
Briand zaangażował tego o-szkalowanego człowieka, pra-gnąc w ten sposób zyskać sobie głosy lewicy, która, jak wiado-mo, lubi występować w obronie niewinnych i pokrzywdzonych. Nie przeliczył się, — ale wza-mnian za jaką mu dziś w iz-bie awantury urządziła prawica? Dla niej mimo braku wszel-kich dowodów — to trzeba wszak najbezsronniej uznać — zdrada Malvy'ego jest jakimś niezmiennym dogmatem.
Pod gradem złorzeczeń i o-belg, nieszczęśliwy Malvy, bła-dy jak kreda, wskoczył na try-bunę i zaczął się drżącym od wzruszenia głosem tłumaczyć.
— To nieprawda — krzyknął wreszcie rozpaczliwie — nie by-łem... nie byłem kochankiem Mata Hari!...
— Niechże ona przyjdzie to potwierdzić — ryknął, uparty jak żubr, stary generał de Saint Just — boć podobno nie została

ta dama naprawdę rozstrzelana i ukrył ją pan gdzieś w Szwaj-carii...
Malvy chwilem krokiem zezedł z trybuny i doszedłszy do swego miejsca, zatoczył się i padł zemdłony ze wzruszenia. Wywołano go na noszach. W kuluarach panowała niesłycha-na wrzawa. Począł wstąpić do-ktor Matard, doktor wzięcia Saint Lazare, w którym więzio-na była piękna tancerka, podcho-dził do posłów, do dziennikarzy i szeptał im gorączkowe tłumaczenia. Słuchano go z niezmier-nym zaciekawieniem, gdyż wia-domo było, że „doktor kochał się platonicznie w swej tragicznej klientce”.
— Zwróciła mi się ta bled-aczka — mówił z łezką w gło-sie — mogę przysiąc, że nie by-ła kochanką Malvy'ego. Co zaś do historii o jej ucieczce do Szwajcarii po pozornej, zainse-riowanym rozstrzelaniu, to wie-cie, skąd ta plotka pochodzi?... To ja nad ranem przed rostrze-laniem chciałem jej śmierć oświ-adożyć. Wszedłem do jej celi przed „urzędowym przebudzeniem” i powiedziałem jej:
— Za chwilę przyjdą cię zbudzić, ale nie się nie bój, kara-bny będą nabite ślepymi nabojami, gdy padną strzały, osuniesz się na ziemię i wszystko jest przy-gotowane do twej ucieczki.
Nieszczęsna uwierzyła mi zu-pelnie i dlatego w chwili, kiedy padły strzały, miała uśmiech na ustach”.
To prawda. Byłem świadkiem śmierci pięknej tancerki. Dwa-naście kul, które przebiły jej pierś nie skrzywiły jej obojętnie zadowolonego uśmiechu.
— Ody z trudem ocuciano Ma-lvy'ego, zakomunikowano mu wiadomość, że jego omdlenie przyniosło rządowi sto głosów więcej, sto głosów socjalistycz-nych.

Czterechsetlecie wolnej S. wajcarii



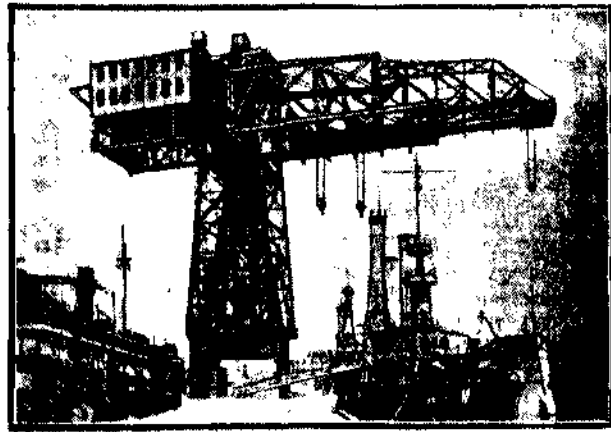
Delegaci państw do Li-gi Narodów, którzy pozostali w Genewie jeszcze do nie-dzieli, byli świadkami uro-czystego ob-chodu, z jakim mieszkańcy gro-du nadle-mańskiego wy-stąpili z okazji 400-lecia połą-czenia się kan-tonów: genew-skiego, frybur-skiego i bernijskiego, co dało początek nieza-leżnej Szwaj-carii.
W pochodzie, który przebie-gał przez uli-cę miasta, efek-townie pre-zentował się przedstawiony na naszej il-lustracji oddział średniowiecz-nych piechu-rów szwajcar-skich.

„WULKAN W OKU” wybuchnął lawą awantury w Dreźnie

Trzej poeci niemieccy Brödel, Kuperman i Kohler zapowiedzieli w Dreźnie wieczór autorski.
Mieli odczytać swe poematy prozą i wierszem pod fascynują-cymi tytułami „Wulkan w oku”, „Logarytm fioletów” i „Hipo-drom astralny”.
Publiczność zjawiała się niewie-le, co genajacych futurystów wpro-wadziło w zły humor.
Pierwszy ukazał się na estra-dzie p. Kuperman ubrany w zielo-ną pylamę i zrobił publiczność brzydką propozycją, zató, iż zja-wia się w tak małej liczbie.
Na widowni wszczęł się tumult i rozległy się gwizdan...
Jeszcze większe wrażenie wy-wołała przemowa poety Köhlera, który nazwał słuchaczy tępyimi kretykami i skończył okrzykiem:
— Szkoda sobie psuć gardła dla takiej hołoty, jak wy!
Tego komplementu nie mogła już ścierpieć publiczność i rzuciła się gromadnie do estrady.
Rozpoczęła się bijatyka. Tym-czasem Brödel otworzył kran i puścił strugę wody na publicz-ność.
Słuchacze zlanii od stóp do gło-wy wodą opuścili salę i wnieśli skargę o odszkodowanie — za zniszczone ubrania.

Port nowojorski otrzymał nie-dawno nowy dźwig służący do pod-noszenia ciężarów przy wyładowy-waniu okrętów. Dźwig ten przedsta-wiony na naszej ilustracji, uchodzi za cudo techniki zarówno ze wzg-lędu na swoją konstrukcję i siłę no-sną, jak i na swoje rozmiary.
O wielkości jego świadczy naj-

Olbrzymi dźwig portowy



Port nowojorski otrzymał nie-dawno nowy dźwig służący do pod-noszenia ciężarów przy wyładowy-waniu okrętów. Dźwig ten przedsta-wiony na naszej ilustracji, uchodzi za cudo techniki zarówno ze wzg-lędu na swoją konstrukcję i siłę no-sną, jak i na swoje rozmiary.
O wielkości jego świadczy naj-

JEDNA MASZYNA = 45,000 ROBOTNIC Tajemnica potęgi Ameryki i nędzy Europy

Wzrost zamożności obywateli Stanów Zjednoczonych jest wynikiem konkurencji przemysłowej z Europą.
Pomimo tego, 2 robotnik amerykański zarabia trzy razy tyle co robotnik angielski, czterzy razy tyle co Niemiec, a dwadzieścia razy więcej od Chińczyka — wy-roby amerykańskie są tańsze i mogą konkurować nawet z chiń-skimi.
Przyczyną tej taniej produkcji jest udoskonalenie maszyn.
Na początku 19 stulecia prawny tkacz potrafił na minutę zro-bić 50 sztychów, obecnie obskru-je on 60 elektrycznych warszta-tów, podczas gdy w Europie za-ledwie dziesięć i to przy wielkim wysiłku.
Amerykański robotnik wyko-nuje obecnie 9.600 sztychów na minutę, europejski około 600.
W przelazach różnica ta jest jeszcze większa. Jeden ro-botnik przy pomocy udoskonalo-nych maszyn wykonuje w ciągu dnia tę samą pracę do której po-trzeba było przed 100 laty
45.000 robotnik.
Jeśli przeliczymy zdolność wy-twarzania fabryk amerykańskich

na siłę ludzką to mogą one wyko-nać pracę 3 miliardów mężczyzn, czyli dwa razy tyle, ile mieszkań-ców liczy cała kula ziemiska.
Wakacje dla małżeństw mają się przyczynić do zmniejszenia liczby rozwodów
Sekretarz komisji prawa mał-żeńckiego w parlamencie stanu Rhode Island w Stanach Zjednoc-zonych przedstawił projekt ustawy, nakazu-jacej małżeństwom, które wszczynają proces rozwodowy, wyjazd na t. zw. wakacje mał-żeńskie, czyli przymusową roz-lakę na dłuższy czas.
Projektodawca motywuje wno-szek swój tem, że wiele mał-żeństwowo wszczynają procesy roz-wodowe nie dlatego, by małżon-kowie istotnie nie mogli dłużej żyć razem, lecz poprostu wskutek zmęczenia niustannem wspólnym pożywieniem, które po przymusowym odpoczynku sta-nie się znów możliwe.
W wyniku spowoduje to zmniejszenie liczby rozwodów.

WESTALKI w nowoczesnym Rzymie Odbudowa świątyni Westy

Od roku 1848 noszą się władze rzymskie z myślą odbudowy świątyni Westy, w której gorzał wieczny ogień, symbol ojczyzny i dobrych obyczajów.
Ostatnie wykopaliska ułatwia-ją tę pracę, albowiem wiele wy-dobytych z pod ziemi fragment-ów daje możliwość dokładnej re-konstrukcji.
Starodawny posąg bogini Wol-tary, przechowywały się w tak do-brym stanie, iż wymagała drob-nych tylko poprawek.
Na odbudowę nie zabraknie pieniędzy, albowiem finansisci włoscy i obywatele rzymscy za-deklarowali znaczne sumy pieniężne.

Pomnik Lasalle'a



W najbliższym czasie nastąpi we Wied-niu odsłonięcie pomnika ku czci La-salle'a, jednego z najwybitniejszych pionierów idei socjalistycznej.

Zakonnice, które boją się tramwajów BANICJA Karmelitanek bosych w Meksyku

Rząd meksykański prowadzi ostrą walkę z kościołem katolic-kim. Skasował szereg klaszto-rów i polecił zakonnikom i za-konnicom opuścić cele, w któ-rych spędziły wiele dziesiątków lat.
Na liście skasowanych klaszto-rów znalazły się także karmeli-tanki bosze.
Niektóre z sióstr od lat 40 nie wychodziły poza kraty rozmów-nicy i nie zdawały sobie sprawy jak wygląda współczesny świat.
Słyszały wprawdzie wiele o nowych wynalazkach, automobi-lach, tramwajach elektrycznych i omnibusach, ale nigdy ich nie oglądały.
Skoro więc wprowadzono sio-stry z klasztoru, uczały się bez-radnie i do tego stopnia oszoło-mione wielkomięskim ruchem, iż nie ważyły się przejść przez ulicę.
Kazano im pracować na swe utrzymanie. Znaleźli się natych-miast posadawcy i ofiarowali siostronom rodziny.
Zakonnice jednak, które kilka-dziesiąt lat spędziły w zacisz-nych celach
na kontemplacjach i umartwieniach,
nie nadają się do żadnej biurowej lub pedagogicznej pracy.

Łącik humoru
Za rogatkami
— Panie, nie widział pan sędziego w po-bliżu policjanta?
— Nie, nie widziałem, ale kto go oddał foras?
Dobry wybór
— Nie wiedziałem, o której z dwu sióstr mam się ożenaczyć... wreszcie wybrałem to małą...
— Miałeś zupełnie rację, bo z dwiema siostrami nie mogłaś wyjechać z miasteczka.

Lamparciatka na wolności



Dla młodej lamparki, wychowanej w berlińskim ogrodzie zoologicznym pod opieką wykładowego domownicy Dżordża.

Echa zamachu na kierownika V Komisarjatu P. P. w Białymstoku.

Posterunkowy Kazimierz stawi przed Sądem dn. 15 kwietnia r.b.

W dniu 15 kwietnia r.b. na wózek zamykający się w drodze Franciszek Koźmiński b. poster. V Komisarjatu kolejowego P. P. oskarżonego o uśmiercenie zabójstwa swego przełożonego. Sprawa w ogólnym zarysie wygląda następująco: Dnia 1 stycznia 1926 r. kierownik V Komisarjatu P. P. w Białymstoku st. przod. Franciszek Pierso wchodząc do pokoju dyżurnego, w komisarjacie zastał tam przodownika Nowaka w stanie nieprzytomnym.

P. Pierso zwrócił uwagę Nowaka, że jest pijany, że w takim stanie nie może pełnić obowiązków służbowych i rozkazał mu udać się do kasy policyjnych. Przodownik Nowak nie chciał spełnić tego rozkazu, a kiedy Pierso chciał go wyprowadzić

saczał się opierać. Wówczas przod. Pierso kazał poster. Kazimierzowi odprawić Nowaka do koszar. Na to Kazimierz odpowiedział, że swego przodownika odprawić do koszar nie będzie, a na powtórny rozkaz Pierso, krzyknął, że rozkazu nie wykonaj i w tym momencie

wysłał go z ręki rewolwer. Przod. Pierso momentalnie przyśkoczył do niego i wyrwał mu rewolwer z ręki. Wówczas Kazimierz wybiegł za barierę, przedzierał pokój dyżurny na dwie połowy,

schwył się do karabinu z nasadzonym bagnietem i skierował go do przod. Pierso, który stał przedzielony od niego barierą w odległości 1 kroku. Pierso zasłonił się od uderzenia w pierś lewą ręką, która została

przebita bagnietem na wylot, a prawą ręką złapał za bagniet i podciągnął tak silnie, że zerwał go z ręki. W tym momencie st. post. Siemaszko skoczył za barierę i odebrał Kazimierzowi karabin.

Natychmiast po tym zajściu przod. Pierso telefonicznie powiadomił powiatowego Komendanta policji.

Lustracja Magistratu zakończona.

Dowiadujemy się, iż lustracja i wczorajszym definitywnie za Magistratu została z dniem 1 kończona.

Zredukowano 650 policjantów.

W związku z likwidacją policji granicznej w Województwie Białostockim od 1 kwietnia r.b. zostanie zwolnionych przeszło

Zatargi z dozorcami domowymi o płacę.

W dniach 1 i 2 kwietnia r.b. Komisja Rozjemcza w Inspektoracie Pracy rozpoznawała około 80

Walne zgromadzenie T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej.

W poniedziałek, dnia 22 marca r.b. w sali Magistratu o godz. 8 odbyło się Walne zgromadzenie członków Białostockiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej. Obecnych było 23 osób.

Zebrań zganił zastępca prezesa komitetu tegoż T-wa p. Oswald Trilling, który zaproponował na przewodniczącą tego zebrania wybrać p. B. Szymańskiego. Wybrany jednomyślnie p. Szymański zaprosił na sekretarza p. Ginelli, nauczyciela gimnazjum państw. P.

Po upływie kilkunastu minut przybyli

pow. kom. policji Głuszkiewicz, oraz jego zastępca Szczurawski, którzy na miejscu przeprowadzili przedwstępne badania. Stwierdzili oni, że przod. Nowak był bardzo pijany, Kazimierz zaś robił wrażenie człowieka trzeźwego. Co do broni, której użył Kazimierz, to nie można było stwierdzić, który z karabinów został do tego użyty, gdyż w międzyczasie Kazimierz postawił karabin na miejsce, oraz podjął bagniet porzucony przez Pierso i wytarłszy swym płaszczem osadził go na karabinie.

Sadnych śladów krwi

ani na bagnietach, ani na ubraniu Kazimierza nie znaleziono.

Zbadany w charakterze oskarżonego Franciszek Kazimierzczyk

nie przyznał się do winy.

wyjaśniając, że podczas zajścia między st. przod. Pierso i przod. Nowakiem znajdował się w komisarjacie i, kiedy Pierso rozkazał mu odprawić Nowaka do koszar, to Nowak powiedział, że posterunkowy nie ma prawa aresztować przodownika i nie chciał iść do koszar.

Na powtórny rozkaz przod. Pierso—

Nowak również nie chciał iść do koszar, a oskarżony nie mógł doprowadzić go, gdyż tamten się opierał, wobec czego Pierso zwrócił się do oskarżonego, mówiąc, że i on jest też pijany. Wówczas oskarżony

wył rewolwer i chciał go oddać

przod. Pierso, lecz Pierso sam wziął rewolwer, poczem oskarżony zdjął z siebie pas z szablą i poszedł za barierę, oddzielając ich od kancelarii. Pierso z Nowakiem nie przedstawili się kłócić i w pewnym momencie Pierso podszedł do oskarżonego i z przyczyną dla niego niezrozumiałą uderzył go w pierś tak silnie, że on upadł na stojak z karabinami, wtedy

oskarżony złapał karabin

i, trzymając go w jednym ręku, podszedł do barjery i, oddalając

go stojącemu tam Pierso, powiedział: „niech Pan uderzy jeszcze raz”. Jak się to stało, że lewa ręką Pierso została przebita

oskarżony nie pomógł.

lecz twierdził, że uderzenia bagnietem w przodownika Pierso nie kierował.

Posiedzenie Związku Lekarzy.

Dnia 25 marca r.b. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku lekarzy z udziałem prezydium Rady Lekarskiej Kasy Chorych.

Zarząd Związku po dokładnym rozpatrzeniu umowy ramowej, opracowanej przez Główny Zarząd związku w Warszawie, postanowił przesyłać do Zarządu Kasy Chorych aby następnie wspólnie umowę opracować.

W sprawie strejkbrecherów w Kasie Chorych postanowiono przesyłać do Lekarskiej Warszawsko Białostockiej przysiężnicy rozpatrzenie skargi złożonej przez Zarząd Związku.

Odczyt p. D-ra Krajskiego o teorii odmłodzenia.

W ubiegły wtorek, w lokalu Magistratu p. Dr. Wacław Krajski wygłosił nadzwyczajny interesujący z punktu widzenia naukowego referat o odmłodzeniu rasy.

Jaki interes zrobił p. Szturmałowski?

Niemal to jak „prowincjały”. P. Chaim Szturmałowski, kupiec ze Szczuczyna, dn. 25 b. m. na swoje nieszczęście, przyszedł do Białostoku. Po załatwieniu swoich interesów spacerował po mieście. Znalazł się na ulicy Zamenhofa, gdzie spotkał go współwyznawca, pytając o drogę do najbliższego domu modlitwy. P. Szturmałowski podjął się misji odprowadzenia nieznanego do bóżnicy. W drodze spotkali kobietę, która uścisnęła Szturmałowskiemu rękę. P. Szturmałowski podniósł ją. Jego nieznaną towarzyszkę zaproponował mu podzielić niespodziewanego łupu.

— Zejdźmy do bramy, zobaczymy co ta kobieta zgubiła i podzielimy się. Zanim nastąpił podział łupu, stawiła się „poszkodowana” która

Kolonje letnie.

W dn. wczorajszym w gabinecie naczelnika wydziału Opieki Społecznej przy Wojew. Białostockim, odbyło się posiedzenie nie wojewódzkiego komitetu ds. spraw kolonji letnich. Obecni byli pp.: naczelnik wydziału (S. p. Puławski), naczelnik wydziału zdrowia przy Wojew. p. dr. Richimowicz, dr Ostrowski i p. Dr. Lewitt.

Po omówieniu spraw ogólnych uchwalono zwrócić się do M. P. i O. S. z prośbą o wyasygnowanie zapomogi w kwocie zł. 10.000.

Falszywe 5 złotych.

W dniu 23 marca r. b. podczas wpłacania należności do Banku Polskiego, Oddział w Białymstoku, przez Jelen Różę nieszk. m. Białostocko ekspedjent firmy „Jellin i Rudomin” ujawniono 21 banknotów 5-cio złotych fałszywych. Dochodzenie w toku.

W ten sam dzień na pocztę u 12 osób zatrzymano 35 banknotów 5-cio złotych. Przy każdym wypadku ujawnienia fałszywych banknotów zostały sporządzone protokoły, które przekazano do sądu śledczego.

Nr pojedynczy 65 gr. Prenum. miesięczna 1 zł. 30 gr. Wikwintny, ilustrowany dwutygodnik poświęcony życiu domowemu i modom

„KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU”

przynosi stale

najnowsze paryskie kreacje mód, tablice krojów, wzory haftów, menu obiadowe na każdy dzień, świetne przepisy kulinarne.

Administracja: Warszawa, Plac Zamkowy 99. Konto P.K.O. 12.200.

Numery okazowa po nadesłaniu znaczków poczt. za 40 gr.

Nowym prenumeratorkom, które z-płacą zgóry prenumeratę za II kwartał r. b. wprost w administracji, wyślemy numery za styczeń i luty r. b. za połowę ceny.

325

Komunikat.

Dnia 28 marca r.b. w teatrze „Palace” odbędzie się Akademia uroczysta ku czci ś.p. Biskupa Wileńskiego Cieplaka. Akademię organizuje Narodowa Organizacja Kobiet. Podczas Akade-

mji p. prof. W. Mościcki wygłosi odczyt o Polsce jako bojowniczce chrześcijaństwa. Współudział w Akademii przyobiecali pp. Jądwig Zaleska, Okolowiczowa i inni

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A włączniete zostały następujące firmy:

(Ciąg dalszy)

W dniu 11 lutego 1926 r.

[Pod Nr. 4457 Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy i sprzedaż owoców” — Franciszek Grabowski, siedziba — miasteczko Suchołowa powiatu Sokolskiego, ulica Białostocka Nr. 13. Właściciel Franciszek Grabowski, zamieszkały tamże.

[Pod Nr. 4458 Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż mięsa kucznego” — Irena Alkon, siedziba — Białystok, ulica Krakowska Nr. 16. Właściciel Irena Alkon, zamieszkała w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 77.

[Pod Nr. 4459 Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy” — Mikolaj

Kieckajło” Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych — Siedziba: wieś Cicha Wola gm-n. Maszewo, powiat Białski. Właściciel Mikolaj Kieckajło, zamieszkały tamże.

[Pod Nr. 4460 Firma przedsiębiorstwa „Drobna sprzedaż chleba” — Gitta Lejzerowicz, siedziba — miasteczko Dąbrowa powiatu Sokolskiego, ulica Stabnicka Nr. 4. Właścicielka Gitta Lejzerowicz, zamieszkała tamże.

[Pod Nr. 4461 Firma przedsiębiorstwa „Drobna sprzedaż drożdży” — Regina Mowszowicz, siedziba — miasteczko Dąbrowa powiatu Białskiego, plac Piłsudskiego Nr. 19. Właścicielka Regina Mowszowicz, zamieszkała tamże.

[Pod Nr. 4462 Firma przedsiębiorstwa „Sklep galanterijny” — Sora Sława — Przedmiot: sprzedaż towarów galanterijnych — Siedziba — miasteczko Dąbrowa powiatu Sokolskiego, ulica Małyszowska Nr. 13. Właścicielka Sora Sława, zamieszkała tamże.

(D. c. n.)

PROSEK DO BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
mak fab.
KOWALSKINA
LABOR. CHEM. FARMAC.
AP. KOWALSKI
W WARSZAWIE

Dr. Leon KRYNICKI
Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe
Leczenie promieniami lampy kwarcowej
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7
Światlicka, ul. 5-bisowa 11

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe
ul. Światlicka 14, m. 3 (II piętro).
Rano od 8 do 9, i od 4 do 5 w. Kon. od 4-5 p. p. W niedziele od 11-tej do 12-tej przed.

Poszukuję współnika
z kapitałem 500 złotych
do prowadzenia restauracji.
Oferty nadsyłać do administracji „Dziennika” pod „R. I.” 354

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne, skórne
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.
Światlicka, ul. 5-bisowa 11

Porachunki z życiem.

W dniu 21 marca r.b. o godz. 17 tej we własnym mieszkaniu (Zjazd 8) pozbawiła się życia esencją octową Rozalia Zielińska.

Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

AUFGEBOET.
Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass
1. der Student Schmul Berdicevski wohnhaft in Charlottenburg.
2. die Studentin Jettie Orleanska wohnhaft in Białystok die Eine miteinander eingehen wollen.
Charlottenburg am 17 März 1926.
Der Standesbeamte,
(Siegel) (—) Kosmann.

SUKNI, BLUSKI, PALTA, KOSTYUMY
i inne galanterje poleca po cenach przystępnych
MAGAZYN A. KOTKOWSKIEJ
Rynek Kościuszki Nr. 3.

Ogłoszenie.
Polskie Baltyckie T-wa Transportowe Oddział w Białymstoku przy ul. Św. Rocha 3, ogłasza że dnia 29 marca r.b. odbędzie się licytacja z wolnej ręki niewykupionych starzych szmat z wagonu Nr 14486 oszczekowanych na zł. 2.200—in minus należących do Heleny Łowy w Bielsku.

APOLLO FILM TEN ZACHWYCA, WZRUSZA I ZOSTAWIA NIEZATARTĘ WRAŻENIE
CZARNY ANIOŁ
Dramat wielkiej wojny narodów 1914 — 1920 r. w rolach głównych
WILMA BANKY I RONALD COLMAN
Aby udostępnić najszerszym warstwom obejrzenie tego arcyfilmu światła obejrząmy ceny biletów 50 gr.

Wielki program humoru i smiechu
2 x 2 = 15
Sobota i Niedz. 27 i 28 Marca 1926 r. PRZEWIDZ. POPRZ. o godz. 12, 2, 4 CENY OD 50 groszy

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 popoł. Białystok, ul. Kilińskiego 11. (ul. Niemiecka.)

Opłoniła drobne
Przyjechałam z Warszawy i przyjmuję do roboty nielubną damską, tanio i dobrze. Określa 15 grosza metr. Mickiewicza 16-a m. 12 265

„MODERN” Dziś
Najnowsze francuskie arcydzieło filmowe
UPIÓR PARYŻA
Wielki dramat sensacyjno-sensacyjny w 12 aktach
W rolach głównych
Była tancerka cesarskiego baletu w Petersburgu
SANDRA MIŁOWANOFF
Światowy aktor filmowy znany z obrazu „KOENIGSMARK”
GEORGE SAULTIER
Przeżył wystawę dekoracji i wnętrz Cuda architekturalne, wspaniałe krużganiki, baseny, sale stylowe i holowne.
Kasowy — 5.30. — 7.30 — 9.30 — 10.30
Ceny od 50 groszy

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztuje o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 59-a